

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2019 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Bajak

Protokolant: sekretarz sądowy Justyna Godlewska

po rozpoznaniu w dniu 6 maja 2019 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa W. B., A. B., J. B.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

1. oddala powództwo,

2. zasądza od W. B., A. B., J. B. na rzecz (...) S.A. w W. kwoty po 1 800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 lipca 2017 r. powodowie W. B., A. B. i J. B. wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na ich rzecz kwoty 135 960,34 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty tytułem zwrotu nadpłaty powstałej na skutek stosowania przez pozwanego klauzul niedozwolonych dotyczących waloryzacji, tj. pomiędzy kwotą zapłaconych przez powodów rat kredytu hipotecznego wynikających z zawartej przez strony umowy, a kwotą, która byłaby należna pozwanemu z tytułu spłat rat wynikających z umowy przy wskazaniu, że zawarte w niej postanowienia o waloryzacji kwoty kredytu do CHF oraz zapłaty rat w oparciu o tabelę kursową są nieważne i winny zostać pominięte przy ustalaniu wysokości zobowiązania powodów – za okres od dnia zawarcia umowy kredytu do marca 2017 r. włącznie oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 2 378,95 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty tytułem pobranych przez pozwanego składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Powodowie zażądali także zasądzenia od pozwanego solidarnie na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz spisu kosztów.

Podstawą roszczenia powodów było twierdzenie o dokonanych nadpłatach przy spłacie kredytu z uwagi na abuzywność postanowień umowy odnoszących się do waloryzacji udzielonego kredytu kursem franka szwajcarskiego oraz ich sprzeczność z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (konstrukcja umowy nie spełnia wymogów wskazanych w art. 69 ust. 1 i 2 ww. ustawy). Według powodów zastrzeżone w umowie klauzule waloryzacyjne oraz dotyczące ubezpieczenia kredytu, jako niedozwolone, nie mogą stanowić tytułu prawnego świadczeń na rzecz pozwanego, a zatem uiszczone przez powodów świadczenia, w zakresie w jakim zostały ustalone na ich podstawie, są świadczeniami nienależnymi.

W odpowiedzi na pozew złożonej w dniu 20 października 2017 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów solidarnie na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k. 112-138).

Do zamknięcia rozprawy strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie, pełnomocnik powodów wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów postępowania według złożonego spisu kosztów (k. 533-533 verte).

Sąd ustalił, że: w dniu 11 kwietnia 2008 r. w W. powodowie zawarli z (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. (aktualnie: (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.), umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF w celu zakupu na rynku wtórnym nieruchomości zabudowanej położonej na działce nr (...) w S., ul. (...) oraz pokrycia części kosztów ubezpieczenia (...) (§ 1 ust. 1, k. 21). Kwota udzielonego kredytu wynosiła 359 970,00 zł, zaś wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 9 kwietnia 2008 r. według kursu kupna walut z tabeli kursowej (...) Banku S.A. – 169 317,96 CHF. Okres kredytowania został określony na 204 miesiące – od dnia 11.04.2008 r. do dnia 10.04.2025 r. (§ 1 ust. 2, 3, 3A, 4 umowy, k. 21). Kredyt został wypłacony w złotych na rachunki bankowe wskazane przez powodów (wniosek, k. 193-193 verte, potwierdzenia uruchomienia kredytu i przelewu, k. 194-195).

Splata kredytu miała być dokonywana przez powodów w formie równych rat kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 5 umowy, k. 21), w terminach i kwotach zawartych w Harmonogramie spłat, stanowiącym załącznik nr 1 i integralną część umowy, poprzez wpłatę gotówki w placówkach banku lub przelew środków na rachunek bankowy określony w § 6 ust. 2 umowy (§ 10 ust. 1, 2, § 11A ust. 1, 2, k. 22 verte, harmonogramy spłat, k. 29-82). Raty miały być spłacane w złotych po uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50 (§ 10 ust. 4 umowy, k. 22 verte).

Kredyt miał być oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, wynoszącej 3,79%, w tym marża banku – 0,90%. Wysokość zmiennej stopy procentowej w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M z dnia 28.03.2008 r. wynosząca 2,89%, powiększona o stałą w całym okresie marżę banku w wysokości 0,90% (§ 9 ust. 1, 2, § 1 ust. 8 umowy, k. 21 verte, 22, 22 verte). Prowizja banku została określona na 0,00%, tj. 0,00 zł (§ 1 ust. 7 umowy, k. 21).

W umowie zastrzeżono możliwość zmiany wysokości oprocentowania kredytu w sytuacji wystąpienia określonych w treści § 9 okoliczności. W dalszej części wskazano, że o każdej zmianie oprocentowania bank zawiadamia kredytobiorcę za pośrednictwem sieci placówek, (...), stron internetowych (...) oraz poczty elektronicznej. Informację o wysokości rat kapitałowo-odsetkowych po zmianie oprocentowania kredytobiorca może uzyskać za pośrednictwem (...) oraz sieci Internet. Bank zobowiązał się sporządzić i wysłać harmonogram spłat określający nową wysokość rat spłaty kredytu, w przypadku zmiany oprocentowania (§ 9 ust. 3, 5, 6, 7, umowy, k. 22 verte).

Jako zabezpieczenie prawne udzielonego kredytu na zakupionej na kredyt nieruchomości, o której mowa w § 2 umowy, ustanowiono hipotekę kaucyjną do kwoty 539 955,00 zł. Zabezpieczenie stanowiło także zobowiązanie do przelewu praw z tytułu umowy grupowego ubezpieczenia spłaty rat kredytu w zakresie poważnego zachorowania oraz pobytu w szpitalu w wyniku choroby i nieszczęśliwego wypadku (§ 3 ust. 1, 5 umowy, k. 21 verte).

Wobec braku tzw. wkładu własnego powodów, konieczne było zabezpieczenie kredytu poprzez ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w (...) S.A. Powodowie decydując się na ubezpieczenie upoważnili bank do pobrania zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% kwoty kredytu objętego ubezpieczeniem, tj. 2 378,95 zł oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji (§ 3 ust. 3 umowy, k. 21 verte).

W okresie przejściowym, tj. do chwili złożenia w banku odpisu z księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości zawierającego prawomocny wpis hipoteki na rzecz banku zabezpieczeniem spłaty kredytu miało być ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) S.A. Z tego tytułu marża ulegała podwyższeniu o 1,50 p.p. Po zakończeniu okresu ubezpieczenia obniżenie oprocentowania o ww. wartość następowało od daty spłaty najbliższej raty. Termin przedstawienia księgi wieczystej określono na datę 15 września 2008 r. (§ 3 ust. 6, 7, § 1 ust. 8 umowy, k. 21 verte).

Powodowie wraz z zawarciem umowy oświadczali, że zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je

akceptują, oraz, że są świadomi ryzyka kursowego i tego, że konsekwencje związane z wahaniami kursy złotego wobec obcych walut mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. Oświadczyli także, że zostali dokładnie zapoznani z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptują (§ 29 ust. 1 i 2 umowy, k. 24 verte).

Integralną część umowy stanowił Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych (...) (regulamin, k. 196-204). Podpisując umowę, kredytobiorcy jednocześnie oświadczyli, że zapoznali się z tym dokumentem i uznali go za wiążący. W sprawach nieuregulowanym umową strony miały wiązać odpowiednie przepisy powszechnie obowiązujące, w tym przepisy kodeksu cywilnego oraz prawa bankowego (§ 25 ust. 1 i 2 umowy, k. 24).

Zgodnie z § 6 ust. 3 regulaminu maksymalna wysokość udzielonego kredytu wynosiła 80% wartości nieruchomości mającej stanowić docelowe zabezpieczenie, jednak wysokość ta mogła zostać podwyższona pod warunkiem objęcia ochroną ubezpieczeniową kwoty podwyższenia, na podstawie umowy ubezpieczenia niskiego wkładu (§ 6 ust. 3 regulaminu, k. 198 verte).

Bank przewidywał możliwość przewalutowania kredytu na wniosek kredytobiorcy, dowolną ilość razy i w dowolnym czasie. Konieczne było wykazanie zdolności kredytowej do wystarczającą do spłaty miesięcznej raty kredytu w wysokości 120% raty kredytu przyjmowanego w kalkulacji zdolności kredytowej dla kredytu udzielanego w złotych. Kredytobiorcy mieli dostęp do rachunku kredytowego za pośrednictwem kanałów dostępu do(...) (§ 33 ust. 1, § 39 regulaminu, k. 202 verte-203).

Umowa została zawarta na skutek wniosku złożonego przez powodów w dniu 29 lutego 2008 r. Powódki w chwili zawarcia umowy miały wyższe wykształcenie, powód – średnie, A. B. zajmowała kierownicze stanowisko (wniosek, k. 167-172, zaświadczenie o zatrudnieniu, k. 154). Zarówno umowa, jak i wniosek kredytowy sporządzone były na wzorze. Ostateczny kształt postanowień umowy mógł być negocjowany przez kredytobiorców. Przed zawarciem umowy pracownik banku miał obowiązek przedstawić oferty różnych kredytów, w tym złotych. Temat ryzyka kursowego w przypadku każdej umowy kredytu walutowego/indeksowanego kursem obcej waluty musiał być poruszany na spotkaniu z pracownikiem banku – taki obowiązek spoczywał na pracownikach. Umowa nie zostałaby zawarta, gdyby kredytobiorcy nie zaakceptowali ryzyka kursowego oraz ryzyka zmiennej stopy procentowej i nie złożyli wymaganych oświadczeń w tym zakresie. Kredytobiorcy otrzymywali projekt umowy przed jej zawarciem, aby zapoznać się z jej treścią. Kredyt indeksowany kursem franka szwajcarskiego był najkorzystniejszy ze wszystkich przedstawianych instrumentów finansowych ze względu na niskie oprocentowanie – stopą procentową LIBOR, i tym samym atrakcyjną wysokość raty w porównaniu do innych kredytów, także złotych. W 2008 r. stopa procentowa dla kredytów indeksowanych kursem CHF wynosiła 2,80%, a dla kredytów złotych 6,60%. Wzrostu kursu franka szwajcarskiego nie doprowadził do zrównania tej różnicy w kosztach obu kredytów – klienci, którzy zaciągnęli kredyt waloryzowany kursem CHF dziś płacą raty w niższej wysokości niż raty kredytu złotowego, który zaciągnęliby w tamtym okresie (zeznania M. D., nagranie 0:03:04-0:04:20, 0:11:55-0:12:50, 0:24:54-0:26:00, 0:28:18-0:30:15).

Pozwany – początkowo jako (...) Bank S.A., a następnie (...) S.A., udzielał kredytów hipotecznych indeksowanych kursem obcych walut od 2002 r. Od tej daty publikował kursy walut przyjęte przez bank w tabeli kursowej na stronie internetowej banku. Klienci byli informowani przez pracowników banku o tym w jaki sposób kształtowana jest tabela kursowa, ale nie mieli wpływu na jej kształtowanie – wartości w niej zamieszczonych nie można było negocjować. Tabelę kursową tworzył Departament Rynków Finansowych . 85% udzielonych przez bank w okresie zawierania umowy przez powodów stanowiły kredyty indeksowane kursem CHF. Pozwany dysponuje walutą indeksacji przez cały okres kredytowania w wysokości całości tzw. akcji kredytowej. Wchodzi w jej posiadanie zaciągając pożyczki w tej walucie od innych podmiotów na rynku międzybankowym, nabywa ją w trybie emisji obligacji lub czerpie z depozytów klientów indywidualnych. Podlega to weryfikacji m. in. przez KNF. Pozwany nie nabywa waluty każdorazowo „pod konkretny kredyt”, bank pozyskuje jednorazowo setki milionów franków szwajcarskich, aby z tej puli udzielać kredytów klientom indywidualnym. Następnie bank wymienia część franków na złotówki na rynku międzybankowym i wypłaca kwotę kredytu w złotych kredytobiorcom. Raty płacone przez kredytobiorców w złotówkach są przez bank wymieniane na franki szwajcarskie i z tych środków bank spłaca zaciągnięte przez siebie zobowiązanie w stosunku do

innych banków na rynku międzybankowym lub poprzez zwrot depozytów, czy odkup obligacji. Jeśli klient dokonuje spłaty bezpośrednio w walucie waloryzacji – wówczas bank nie dokonuje żadnych operacji na rynku międzybankowym tylko kumuluje w swojej puli lub oddaje w ramach spłaty pożyczki innemu bankowi. Żaden bank nie pozyskuje obcej waluty po średnim kursie NBP (zeznania M. D., nagranie 0:04:34-0:05:40, 0:14:00-0:16:20, 0:17:11-0:21:10, 0:44:14-56).

Bank nie przewidywał żadnych premii/preferencji dla kredytobiorców, związanych z zaciągnięciem kredytu waloryzowanego kursem CHF. Doradcy kredytowi nie otrzymywali dodatkowego wynagrodzenia z tytułu zawarcia przez klientów umowy takiego kredytu, w planie sprzedażowym nie były wyodrębnione kredyty waloryzowane kursem CHF (zeznania M. D., nagranie 00:27:00-00:27:55).

Od lipca 2009 r. bank dawał klientom możliwość spłaty rat kredytowych bezpośrednio w walucie obcej. W zmienionym w tej dacie regulaminie umieścił także § 2 ust. 4 zawierający kryteria kształtowania kursu, na podstawie którego przeliczana była kwota kredytu oraz raty. Kursy kupna/sprzedaży walut publikowane w tabeli kursowej (...) Banku S.A., stosowane do uruchomienia/spłaty/przewalutowania kredytów i pożyczek waloryzowanych podawane były za pośrednictwem strony internetowej banku, (...) oraz sieci placówek. Kursy kupna/sprzedaży walut, jak również wysokość spreadu walutowego była wyznaczana z uwzględnieniem czynników: bieżących notowań kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaży i popytu na waluty na rynku krajowym, różnicy stóp procentowych oraz stóp inflacji na rynku krajowym, płynności rynku walutowego, stanu bilansu płatniczego i handlowego (pismo okólne dot. zmian w produktach z załącznikiem nr 1 w postaci regulaminu, k. 216-221, zeznania M. D., nagranie 0:07:13-22).

W dniu 26 września 2014 r. strony zawarły aneks do umowy, w którym bank zapewnił powodowi możliwość dokonywania spłat kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji CHF (aneks, k. 210-211).

W dniu 19 maja 2016 r. powodowie, zastępowani przez profesjonalnego pełnomocnika, wezwali pozwanego do zwrotu pobranych przez bank kwot świadczenia nienależnego, powołując się na brak związania kwestionowanymi postanowieniami umownymi. Pismem z dnia 14 czerwca 2016 r. pozwany odmówił uwzględnienia reklamacji (pismo, k. 64-65).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgromadzonych w sprawie dokumentów, które uznał za wiarygodne, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości, nie budziły one także wątpliwości Sądu oraz zeznań świadka – M. D. (nagranie 0:01:15 – 0:46:30).

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka M. D.. W przeważającej części stanowiły one potwierdzenie okoliczności wynikających z załączonych do akt sprawy dokumentów. Świadek w sposób spójny i wiarygodny przedstawił posiadaną przez siebie wiedzę dotyczącą realizacji umów kredytowych indeksowanych kursem CHF zawieranych w pozwanym banku. Opisał również w sposób szczegółowy obowiązujące i stosowane w nim procedury. Sąd miał na uwadze, że świadek nie uczestniczył bezpośrednio w zawieraniu spornej umowy, jednak dysponował szeroką, specjalistyczną wiedzą o mechanizmie udzielania kredytu oraz standardowym przebiegu tej procedury.

Sąd oddalił niezrealizowane wnioski dowodowe stron, uznając, że przeprowadzenie wnioskowanych dowodów jest nieprzydatne do rozstrzygnięcia sprawy, wobec dostatecznego wyjaśnienia jej okoliczności na podstawie zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego, a co do wniosku powodów o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wyliczenia kwot nadpłat - jego przeprowadzenie dodatkowo niezasadnie przedłużyłoby postępowania (art. 217 § 3 k.p.c. w zw. art. 227 k.p.c.).

Sąd zważył, co następuje: powództwo podlegało oddaleniu w całości. Uzasadniając żądanie pozwu powodowie wskazali na bezpodstawne wzbogacenie się pozwanego z uwagi na abuzywność klauzul umownych, na których podstawie dokonywał on ustalenia wysokości rat kredytu oraz wartości zobowiązania powodów, a które nie mogą stanowić tytułu prawnego świadczeń na jego rzecz. Zasadą jest, że każde przejście wartości majątkowej z jednej osoby na drugą musi być prawnie uzasadnione. W związku z tym stosownie do art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby

nie było to możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten – w myśl art. 410 § 1 k.c. – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (§ 2).

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (dalej: Prawo bankowe) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Powodowie podnosili, że postanowienia zawartej z pozwanym bankiem umowy kredytu zostały skonstruowane z naruszeniem powołanego powyżej przepisu, bowiem nieprecyzyjnie określają kwotę kredytu, która winna być ściśle określona i nie może być zmienna w zależności od abstrakcyjnie ustalonych warunków spłaty, co powodowie wiążą z bezwzględnie nieważnością umowy (art. 58 § 1 k.c.).

Stanowisko powodów uznać należy za chybione. Uzgodnienie przez strony, że kredyt zostanie rozliczony w innej walucie niż waluta kredytu nie pozostaje w sprzeczności z naturą zobowiązania, którego źródłem jest umowa, nie narusza również prawa ani zasad współzycia społecznego. Należy bowiem odróżnić przedmiotowo istotne postanowienia umowy, do których należy wskazanie kwoty kredytu, od sposobu jego rozliczenia polegającym na dokonaniu przez bank stosownych czynności faktycznych – przewalutowania złotych na CHF według ustalonego w tabelach banku kursu, należących do sfery wykonania umowy. Umowa kredytu dochodzi do skutku przez złożenie zgodnych oświadczeń woli przez strony, bank zobowiązuje się do oddania określonej sumy do dyspozycji kredytobiorcy, natomiast ten ostatni do jej zwrotu. Jeżeli zatem bank zobowiązał się do oddania do dyspozycji powodów oznaczonej sumy w złotych, której wysokość wynika wprost z umowy, to nie można przyjmować, że kwota kredytu nie została określona, jeżeli strony uzgodniły, że jej rozliczenie nastąpi w innej walucie, tym bardziej, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji również została określona w umowie (§ 1 ust. 2 i 3A). Klauzula waloryzacyjna, której skuteczność i ważność kwestionują powodowie, jest postanowieniem umownym, które w świetle zasady swobody umów jest dopuszczalne. Ponadto dopuszczalność zawarcia umowy kredytu indeksowanego była wielokrotnie wyrażana w orzecznictwie sądów polskich. Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie o sygn. akt I CSK 1049/14 stwierdził, iż umowa kredytu indeksowanego mieści się, oczywiście w ramach konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ustawy Prawo bankowe). Uzupełnieniem zasady swobody umów jest przepis art. 358¹ § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości.

Co do twierdzeń powodów o abuzywności kwestionowanych postanowień umowy, na wstępie wskazać należy, iż nie budziło wątpliwości Sądu, że powodowie zawarli umowę kredytu jako konsumenci. Strona pozwana nie wykazała także w trakcie postępowania, aby poddawane pod rozagę Sądu w niniejszym postępowaniu przez powodów postanowienia umowne zostały z nimi indywidualnie uzgodnione. Samo twierdzenie, że umowa jest powtórzeniem wniosku o udzielenie kredytu jest w tej mierze niewystarczające, szczególnie w kontekście posługiwania się przez bank wzorcami zarówno umów, jak i wniosków kredytowych.

Powyższe pozostaje jednak bez znaczenia w kontekście ustalania, czy kwestionowane przez powodów klauzule umowne, których brak mocy wiążącej mogłyby skutkować powstaniem świadczeń nienależnych po stronie pozwanego, są abuzywne, bowiem dotyczą one głównych świadczeń stron. Wprawdzie ustawodawca nie określił, co należy rozumieć przez sformułowanie „główne świadczenia stron”, wskazane w art. 385¹ § 1 k.c., ale niewątpliwie są to takie elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia nie doszłoby do jej zawarcia. Pojęcie to z pewnością należy interpretować w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Powodowie kwestionowali zapisy

umowy dotyczące indeksacji, a zatem sposobu rozliczenia wpłat dokonywanych przez nich na rzecz pozwanego tytułem spłaty zaciągniętego zobowiązania. Pojęcie „głównych świadczeń stron” w odniesieniu do umowy należy rozpatrywać w kontekście art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zawierającego essentialia negotii umowy kredytu. Analizując kwestionowane przez powodów postanowienia umowne stwierdzić należy, że miały one wpływ na wysokość kredytu oraz wysokość poszczególnych rat. Stanowiły częściowo klauzulę waloryzacyjną, która wprost oddziałuje na wysokość świadczenia głównego stron. Mając powyższe na uwadze nie ulega wątpliwości w ocenie Sądu, że w niniejszej sprawie nie wystąpiła podstawowa przesłanka wynikająca z art. 385¹ § 1 k.c. Kwestionowane postanowienia określały bowiem główne świadczenia stron, a strona powodowa nie wykazała, aby zostały one sformułowane w sposób niejednoznaczny. Omawiane regulacje zawarte w umowie odwołują się wprost do kursu kupna lub sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty lub spłaty kredytu. Zdaniem Sądu treść tych postanowień nie budzi wątpliwości.

Odnosząc się do dalszej argumentacji powodów w zakresie niedozwolonego charakteru klauzul umownych, wskazać należy, że dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie mają znaczenia uprzednio wydane orzeczenia przez Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, albowiem każdorazowo sąd obowiązany jest do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. W szczególności nie można uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479³⁶-479⁴⁵ k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy). Kontrola abstrakcyjna zatem polega na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 roku sygn. akt III CZP 95/03)

Co więcej, za Sądem Najwyższym należy podnieść, że uznanie za klauzulę niedozwoloną postanowienia wzorca na gruncie kontroli abstrakcyjnej przesądza wyłącznie o konieczności wyeliminowania takich klauzul z wzorców umów, natomiast legalność ich stosowania w konkretnej umowie może być badana wyłącznie w trybie kontroli incydentalnej, z uwzględnieniem postanowień całej umowy, rozkładu praw i obowiązków stron, ryzyka jakie ponoszą, itp. Dopiero wówczas, gdy w wyniku takiej kontroli Sąd dojdzie do przekonania, że postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, może przyjąć, iż postanowienia te nie wiążą konsumenta, stosownie do treści art. 385¹ § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2013 roku, sygn. akt IV CSK 142/13).

Oznacza to, że ocenę spełnienia przesłanek warunkujących wystąpienie bezpodstawnego wzbogacenia wskutek spełnienia świadczenia nienależnego poprzedzić musi badanie spornych postanowień pod kątem tego, czy wypełniły one znamiona przewidziane w art. 385¹ § 1 k.c. (tzw. kontrola incydentalna), czego Sąd dokonał powyżej.

Kolejnym argumentem powodów było ukształtowanie ich praw i obowiązków w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i zasadami współżycia społecznego. Jak podnosi się w doktrynie i orzecznictwie sądowym „dobre obyczaje” są w zasadzie odpowiednikiem „zasad współżycia społecznego”. Zgodnie z utrwaloną judykaturą do zasad tych zalicza się reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością, aprobowanymi społecznie zasadami. W rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku, zaś „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku zobowiązaniowym. Obie, wskazane w tym przepisie formuły prawne, służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają zakreślone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. akt I CK 832/2004 publ. w Biul. SN 2005/11/13). Nie jest zatem wystarczające ustalenie nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron

umowy (sprzeczność z dobrymi obyczajami), lecz konieczne jest stwierdzenie prawnie relewantnego znaczenia tej nierównowagi (rażące naruszenie interesów konsumenta).

W kontekście stosunków prawnych łączących bank z jego klientami (stosunków umownych o charakterze ekonomicznym) przyjąć trzeba, że zasady współżycia społecznego wymagają od stron tych stosunków uczciwości (uczciwego obrotu) oraz lojalności. Powodowie wypełnili wniosek kredytowy, zostali zapoznani z ryzykiem kursowym i ryzykiem zmiany stopy procentowej. W takiej sytuacji brak jest podstaw dla twierdzenia, że umowa, którą zawarli, narusza zasady współżycia społecznego czy też dobre obyczaje. Powodowie podnosili, iż kwestionowane postanowienia przyznawały bankowi prawo do jednostronnego regulowania wysokości salda kredytu, a tym samym wysokości rat kredytu, poprzez arbitralne wyznaczanie w tabelach kursowych banku kursów kupna i sprzedaży, co przesądziło ich zdaniem o zapewnieniu sobie przez bank możliwości osiągnięcia znacznych korzyści finansowych. Podali, iż w umowie zabrakło kryteriów kształtowania kursu, czynników, które miałyby determinować jego wysokość, wobec czego nie wiedzieli ostatecznie i nie mogli oszacować, ile będą musieli zapłacić za każdą z rat. Zdaniem Sądu stanowisko powodów jest częściowo błędne. O ile należy im przyznać rację, że takie uprawnienia banku mogą w pewnych sytuacjach stanowić naruszenie dobrych obyczajów, o tyle nie wykazali oni, aby tabele kursowe pozwanego banku różniły się od kursu rynkowego transakcji kupna waluty, oraz aby zakres tej różnicy prowadził do rażącego naruszenia jego interesu oraz kształtował ich prawa i obowiązki jako konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Nie nastąpiło także naruszenie zasady równowagi kontraktowej stron. Stan faktyczny niniejszej sprawy nie daje podstaw do uznania, że kurs ustalany przez pozwanego, według którego następowało przeliczenie należnej raty kredytowej do spłaty w sposób wynikający z umowy, był dowolny. Stawiając pozwanemu zarzut uzyskiwania korzyści na stosowanym spreadzie walutowym powodowie winni wykazać, że kursy pozwanego odbiegają od rynkowych na tyle, że można je traktować jako ustalone w sposób dowolny. Tymczasem nie udowodnili oni, aby stosowane przez pozwanego kursy waluty rażąco naruszały ich interesy biorąc pod uwagę realia rynku walutowego. Należy mieć przy tym na uwadze, że średni kurs NBP, na który powołują się powodowie w swojej argumentacji, nigdy nie był ani nie jest kursem rynkowym waluty. Żaden z banków nie stosuje kursu NBP prowadząc sprzedaż albo kupno walut. Nadto, wskazać należy, że pracownicy banku mieli obowiązek informować klientów przy zawieraniu umowy o kryteriach kształtowania kursu, co znalazło wyraz w zmienionym w 2009 r. regulaminie kredytu, gdzie wyszczególniono czynniki jakie bank bierze pod uwagę kreując tabele kursowe oraz wysokość spreadu walutowego (§ 2 ust. 4 regulaminu). Powodowie ponosząc argumenty w zakresie nierównowagi kontraktowej stron, nie dostrzegają, że bank udzielając kredytu, czy też pożyczki długoterminowej jest obciążony szczególnym rodzajem ryzyka, nie jest bowiem w stanie po tak długim okresie trwania takiego stosunku zobowiązaniowego domagać się przed sądem odmiennego ukształtowania stosunku który łączy go z klientem, z powołaniem się chociażby na utratę siły nabywczej waluty polskiej. Wynika to wprost z przepisu art. 358¹ § 4 k.c., zgodnie z którym z żądaniem zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego nie może wystąpić strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. W odniesieniu do kredytów „złotowych” bank kalkuluje swoje ryzyko kontraktowe i udziela kredytu w złotych polskich, to tym samym udziela go na warunkach odmiennych, z realnym oprocentowaniem znacznie wyższym niż w przypadku, w którym udziela kredytu walutowego lub kredytu złotówkowego indeksowanego do waluty obcej czy kredytu denominowanego w walucie obcej, którą charakteryzują mniejsze wahania kursowe. Takie zabezpieczenie pozwala bankowi na udzielenie kredytu z niższym oprocentowaniem i marżą.

Równocześnie wbrew przedstawianej przez powodów linii wykładni kwestionowanych postanowień Sąd nie mógł w ocenie abuzywności, a w szczególności spełnienia przesłanki „rażącego naruszenia interesów konsumenta”, abstrahować od całokształtu konstrukcji umowy i zawartych w nich postanowień. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, powodowie na etapie rozważania ofert i następnie wniosku do pozwanego o kredyt indeksowany do CHF, dokonali wyboru najkorzystniejszej dla siebie oferty, biorąc pod uwagę wysokość raty, kwoty kapitału oraz oprocentowania i na tejże podstawie uznali ten instrument finansowy za najbardziej opłacalny. Poniesienie ryzyka kursowego, związanego z możliwością zmiennej wartości franka szwajcarskiego, było rekompensowane przez zastosowanie niższej stopy procentowej, co w porównaniu do oferowanych w dacie zawierania umowy kredytów złotych było znacznie korzystniejsze.

Kolejnym argumentem wykluczającym możliwość przyjęcia, iż w niniejszej sprawie doszło do rażącego pokrzywdzenia interesów powodów jest okoliczność czasookresu obowiązywania umowy. Została ona zawarta na 17 lat, na skutek chwilowej zmiany kursu waluty powodowie wnoszą o uznanie ich za rażąco pokrzywdzonych niejako wyjmując część rozliczeń umowy z całego okresu jej obowiązywania, a nie jest wiadome jak w ostatecznym rozrachunku zostanie rozliczona i czy rzeczywiście dojdzie do rażącego pokrzywdzenia powodów oraz czy kurs waluty stosowany przez bank będzie rażąco krzywdzący, czy będzie odbiegał od kursu rynkowego. Nie można tutaj tracić z pola widzenia treści art. 385² k.c. który stanowi, iż według stanu z chwili zawarcia umowy dokonuje się oceny jej postanowień wyłącznie co do zgodności z dobrymi obyczajami.

Reasumując poczynione powyżej rozważania wskazać należy, iż powodowie nie wykazali, aby ich interes jako konsumentów w omawianym stosunku zobowiązaniowym został w jakikolwiek sposób naruszony. W chwili zawierania umowy powodowie znali kwestionowane postanowienia, wiedzieli o tym, że kredyt jest waloryzowany do waluty obcej. Mieli również wiedzę w zakresie postanowień dotyczących ryzyka walutowego, spreadu walutowego, zmiennej stopy procentowej i początkowo odnosili wymierne korzyści z wyboru tego rodzaju instrumentu finansowego. Raty kredytu waloryzowanego obcą walutą w dacie zawierania umowy przez powodów były znacząco niższe niż kredytu złotowego, co z pewnością miało wpływ na wybór tego instrumentu finansowego. Dodatkowo należy mieć na uwadze, że powodowie od chwili podpisania umowy byli uprawnieni do przewalutowania kredytu (§ 33 ust. 1 regulaminu), a od 2009 r., po ewentualnym zawarciu stosownego aneksu, do dokonywania spłat bezpośrednio w walucie, do której był indeksowany kredyt. Mieli zatem możliwość istotnego ograniczenia ryzyka zmiany kursu waluty lub wręcz zupełnego jego wyeliminowania, z czego nie skorzystali, godząc się tym samym z dotychczasowymi warunkami umowy.

W odniesieniu do klauzuli umownej odnoszącej się do ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zawartej w § 3 ust. 3 umowy nie sposób uznać, że rażąco narusza ona interesy konsumenta, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Powodowie dopatrywali się abuzywności wskazanego postanowienia w tym, że nakłada ono na kredytobiorcę obowiązek świadczenia na rzecz banku, któremu nie odpowiada żadne wzajemne świadczenie na rzecz kredytobiorcy, w szczególności wobec braku wyłączenia regresu ubezpieczeniowego, oraz że powodują one przerzucenie na konsumenta ryzyk i kosztów, jakie w naturalny sposób wiążą się z działalnością gospodarczą prowadzoną przez bank.

W ocenie Sądu zarzuty te są nieuzasadnione. O rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić wtedy, gdy dochodzi do istotnej i nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Rażące naruszenie należy interpretować jako znaczne odbieganie przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków. Naruszenie interesów konsumenta ma być niewątpliwe, bezsporne i nacechowane znacznym ujemnym ładunkiem (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku sygn. akt I CK 832/04).

Przekładając powyższe na okoliczności niniejszej sprawy pamiętać należy, że w standardowym stosunku z umowy kredytu hipotecznego kredytobiorca angażuje część osobistych środków majątkowych na cel kredytu poprzez wniesienie wkładu własnego. Wówczas udział banku w inwestycji zmniejsza się, a wraz z nim ryzyko banku w udzieleniu swych środków, bowiem inwestycja jest już przynajmniej częściowo sfinansowana. Również w niniejszej sprawie pozwany bank każdorazowo uzależniał udzielenie kredytu hipotecznego od udokumentowania wniesienia środków własnych na cel będący przedmiotem kredytu hipotecznego w wymaganej wysokości 20% wartości nieruchomości (rozdział III § 6 ust. 3 regulaminu, k. 198 verte).

Odejściem od standardowej procedury oferowanym przez pozwanego było zawarcie umowy kredytu z zastrzeżeniem zawarcia dodatkowej umowy ubezpieczenia wkładu niewniesionego w istocie przez kredytobiorcę. Ponieważ brak wkładu własnego pociąga wzrost ryzyka ekonomicznego banku, strony także w omawianej sprawie zdecydowały się obrać dodatkowe zabezpieczenie w postaci zapewnienia przejściowej ochrony ubezpieczeniowej spłaty kwoty odpowiadającej standardowemu wkładowi własnemu. W konsekwencji powstała sytuacja, w której osoba trzecia zapewniła ochronę ubezpieczeniową kredytodawcy, zaś koszty tej ochrony ponosił nieangażujący środków kredytobiorca. Opłacenie ubezpieczenia było dla kredytobiorcy dogodniejsze niż dokonanie dodatkowego obciążenia

na swoim majątku. Biorąc więc pod uwagę powyższe, należy stwierdzić, że wskazana klauzula nie naruszyła w sposób rażący interesów powodów. W ocenie Sądu postanowienie o ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego stanowiło właściwy i w chwili zawierania umowy pożądanym przez powodów równoważnik zwiększonego ryzyka banku, jak i poniesionych przez kredytobiorcę kosztów.

Nie można też przyjąć, iż w chwili zawierania umowy kredytu powodowie nie byli świadomi istnienia i funkcjonowania ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. W treści postanowienia, dotyczącego ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zawarta była informacja o ubezpieczycielu, wysokości kosztu zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego za 36-miesięczny okres ubezpieczenia oraz sposobie jego obliczenia. W § 3 ust. 3 zawarto również informację na temat sposobu obliczenia kosztu z tytułu objęcia części kredytu ubezpieczeniem niskiego wkładu, wskazując, że jest to 3,50 % różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym, a wkładem wniesionym faktycznie przez kredytobiorcę.

Przy przyjęciu abuzywności postanowienia o ubezpieczeniu niskiego wkładu, powodowie nie dowiedli także wypełnienia pozostałych przesłanek koniecznych dla wykazania roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia. Po pierwsze nie wykazali powstania zubożenia w swoim majątku. Skoro bowiem sfinansowanie ochrony ubezpieczeniowej było warunkiem zawarcia umowy o kredyt bez wykazywania się przez kredytobiorcę realnym wkładem własnym, a powodowie ostatecznie zawarli umowę bez zaangażowania pierwotnie zakładanego kapitału i otrzymali pożądane środki kredytowe, to nie sposób twierdzić, że opłacenie składki na tę ochronę doprowadziło do ich zubożenia. Umowa ubezpieczenia i jej cel zostały osiągnięte, tj. powodowie uzyskali część kredytu w warunkach ochrony ubezpieczeniowej i okres tej ochrony minął. Po wtóre, powodowie nie udowodnili wzbogacenia po stronie banku. Nie bank bowiem był ostatecznym beneficjentem płatności składki, lecz towarzystwo ubezpieczeniowe, które zdecydowało się udzielić ubezpieczenia. Z tych wszystkich względów Sąd nie znalazł podstaw dla uznania kwestionowanych klauzul jako niewiążących.

Analizując roszczenie powodów przez pryzmat przepisów o wyzysku Sąd uznał, że jest ono nieusprawiedliwione. Art. 388 § 1 k.c. stanowi, że jeżeli jedna ze stron, wyzyskując przymusowe położenie, niedołęstwo lub niedoświadczenie drugiej strony, w zamian za swoje świadczenie przyjmuje albo zastrzega dla siebie lub dla osoby trzeciej świadczenie, którego wartość w chwili zawarcia umowy przewyższa w rażącym stopniu wartość jej własnego świadczenia, druga strona może żądać zmniejszenia swego świadczenia lub zwiększenia należnego jej świadczenia, a w wypadku gdy jedno i drugie byłoby nadmiernie utrudnione, może ona żądać unieważnienia umowy. W myśl § 2 cytowanego przepisu uprawnienia powyższe wygasają z upływem lat dwóch od dnia zawarcia umowy.

Należy uznać, że wobec zawarcia umowy kredytu w dniu 11 kwietnia 2008 r. – nie ma podstawy do unieważnienia tego kontraktu, ponieważ upłynął termin zawity, o którym mowa w § 2 tego przepisu.

Niezależnie od powyższego, w ocenie Sądu brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, że w chwili zawarcia umów powodów cechowało przymusowe położenie, niedołęstwo lub niedoświadczenie. Powódki posiadają wyższe wykształcenie, przy tym A. B. w chwili zawarcia umowy pracowała na stanowisku kierowniczym. Ze względu chociażby na wiek powodów w chwili zawarcia umowy (A. B. i W. B. ukończyli (...)i (...)lat) przyjąć można zatem, że posiadali także doświadczenie życiowe, które zdaniem Sądu determinuje refleksję przy zawieraniu długoterminowych umów. Powodowie w pozwie nie uzasadnili, na czym polegać miałyby ich „przymusowe położenie”, o którym mowa w powołanym przepisie. Nabycie nieruchomości nie wiąże się z przymusem, a zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych jest możliwe także poprzez wynajem mieszkania, a zatem nie sposób uznać, że powodowie byli zmuszeni w jakikolwiek sposób do zaciągnięcia kredytu na zakup nieruchomości. Ponadto okoliczności sprawy nie pozwalają uznać także, że pozwany w zamian za swoje świadczenie przyjął, albo zastrzegł dla siebie lub dla osoby trzeciej świadczenie, którego wartość w chwili zawarcia umowy przewyższa w rażącym stopniu wartość jego własnego świadczenia. Przyczyną złożenia przez powodów pozwu zdaniem Sądu jest skutek znacznego wzrostu kursu waluty obcej, co spowodowało wzrost pozostającego do spłaty kapitału kredytu wyrażonego w walucie polskiej. A zatem motywy złożenia pozwu opierają się na okolicznościach zaistniałych po zawarciu umowy kredytu, a nie istniejących w momencie jej podpisania z pozwanym. Nadto powodowie nie wykazali, aby pozwany zawarł z nimi umowę kredytu waloryzowanego walutą

obcą, mając świadomość realności groźby znacznego wzrostu kursu waluty i w zamiarze pokrzywdzenia powodów. Strona powodowa nie wykazała także, aby znaczny wzrost kursu waluty przyniósł pozwanemu korzyść rażąco przewyższającą korzyści uzyskane przez nich na skutek zawarcia przedmiotowej umowy kredytu.

Brak jest również podstaw do powoływania się w przedmiotowej sprawie na regulację zawartą w art. 357¹ k.c., zgodnie z którą jeżeli z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażąco stratą, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, oznaczyć sposób wykonania zobowiązania, wysokość świadczenia lub nawet orzec o rozwiązaniu umowy. Rozwiązując umowę sąd może w miarę potrzeby orzec o rozliczeniach stron, kierując się zasadami określonymi w zdaniu poprzedzającym.

W razie spełnienia wszystkich przesłanek określonych w przytoczonym przepisie każda ze stron zobowiązania może wytoczyć powództwo (główne lub wzajemne) przeciwko drugiej stronie o zmianę zobowiązania lub jego rozwiązanie (w praktyce uczyni to strona, na korzyść której będzie działało orzeczenie). Jest to powództwo o ukształtowanie; a uwzględniający je wyrok ma charakter konstytutywny (komentarz do art. 357¹ k.c. - E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 8, Warszawa 2017 oraz przytoczone tam poglądy orzecznictwa i doktryny). Powodowie tymczasem nie dochodzą w niniejszej sprawie zmiany stosunku zobowiązaniowego łączącego ich z pozwanym, lecz domagają się zapłaty, motywując to żądanie przekonaniem o nieważności części postanowień umowy. Omawiana podstawa prawna jest zatem irrelevantna dla żądania pozwu.

Konkludując, należy wskazać, że Sąd nie stwierdził podstaw dla uznania kwestionowanych w toku niniejszego postępowania klauzul umownych jako nieważnych, czy też niewiążących powodów. W związku z tym brak było podstaw do uznania uiszczonych przez stronę powodową na ich podstawie świadczeń za nienależne.

W świetle powyższego uznać należy, że powodowie nie wykazali zasadności swojego roszczenia w oparciu o przepisy art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., wobec czego Sąd oddalił powództwo, orzekając jak w pkt 1 sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zasądając od każdego z powodów na rzecz pozwanego tytułem zwrotu kosztów postępowania kwotę 1 800 zł, tj. łącznie 5 400 zł, na którą złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego, będącego radcą prawnym, obliczone w oparciu o § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804).